

Protokół Nr 25/2025
z posiedzenia Komisji Zdrowia, Uzdrawiska, Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego
z dnia 26 marca 2025 r.

Na posiedzeniu obecni według załączonych list obecności.

Porządek posiedzenia

1. Otwarcie posiedzenia
2. Przyjęcie porządku posiedzenia
3. Przyjęcie protokołu z dnia 17.09.2024 r.
4. GoldMedica – informacja na temat świadczonych usług.
5. Funkcjonowanie cmentarzy komunalnych
6. Realizacja „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobieganie bezdomności zwierząt”
7. Wolne wnioski

Porządek posiedzenia po wprowadzonych zmianach

1. Otwarcie posiedzenia
2. Przyjęcie porządku posiedzenia
3. Przyjęcie protokołu z dnia 17.09.2024 r.
4. Realizacja „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobieganie bezdomności zwierząt”
5. Funkcjonowanie cmentarzy komunalnych
6. GoldMedica – informacja na temat świadczonych usług.
7. Wolne wnioski

Do pkt 1

Posiedzenie otworzył przewodniczący Marcin Urzędowski.

Powitał członków komisji, pracowników urzędu i zaproszonych gości.

Do pkt 2

Przewodniczący Komisji Marcin Urzędowski przedstawił porządek posiedzenia.

Przewodniczący Komisji Marcin Urzędowski złożył wniosek o zmianę porządku posiedzenia poprzez zamianę pkt 6 na pkt 4.

Przewodniczący Komisji Marcin Urzędowski poddał pod głosowanie wniosek o zmianę porządku posiedzenia.

W głosowaniu jawnym głosami 3 za wniosek został przyjęty.

Do pkt 3

Przewodniczący Komisji Marcin Urzędowski zapytał, czy są uwagi do przesłanego protokołu z dnia 17.09.2024 r.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji Marcin Urzędowski poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu komisji z dnia 17.09.2024 r.

Członkowie Komisji w głosowaniu jawnym głosami 3 za przyjęli powyższy protokół.

Do pkt 4

Przewodniczący Komisji Marcin Urzędowski rozpoczął punkt kwestią zaświadczeń. Podczas rozmów przed posiedzeniem wyniknęło nieporozumienie przy wyliczaniu czasu świadczonej usługi.

Wykonawca usług weterynaryjnych Małgorzata Waśkiewicz-Karpińska powiedziała, że nie wydają kota poniżej doby. Nie chce aby ktoś później zarzucił, że wpisała 2 doby a 2 godziny wcześniej wydała kota z lecznicy. Na kartce jest godzina przyjęcia i godzina wydania kota.

Przewodniczący Komisji Marcin Urzędowski powiedział, że nie chodziło o rozliczanie co do godziny.

Kierownik WGK Magda Zymkowska powiedziała, że proponuje ustalić minimalny zakres godzin, aby nie było sytuacji, że wykonawcy dadzą zaświadczenie od 9:00 a kot został wypuszczony o 7:00.

Wykonawca usług weterynaryjnych Małgorzata Waśkiewicz-Karpińska powiedziała, że jeżeli ma kota od opiekuna społecznego to wie, że po odbiorze przytrzyma zwierzę do momentu aż na zacznie jeść. Wtedy nie widzi przeciwwskazań aby mu go oddać. Jeżeli ktoś mieszka w bloku, przynosi kotkę złapaną w łapacze i nie weźmie jej potem do siebie to wtedy zwierzę musi być w lecznicy dotąd, aż dana przyjdzie po 2 dobach. Społeczny opiekun jest odpowiedzialny i wie jak obchodzić się z kotem to może wziąć tego kota wcześniej. Jeżeli ktoś po prostu złapał kota a później go po prostu wypuści to wtedy dany kot musi zostać w lecznicy aż zacznie jeść.

Członek Komisji Andrzej Gutowski zapytał, czy po przyjęciu kota jest on dłużej niż 12 godzin.

Wykonawca usług weterynaryjnych Małgorzata Waśkiewicz-Karpińska odpowiedziała, że bardzo często jest dłużej niż 12 godzin. Czasami jest tak, że rano ktoś przyniesie i wieczorem go odbiera. Było to liczone wcześniej jako jedna doba. Teraz są kartki na godziny i do tego się podporządkowują. W związku z tym, wprowadzili godziny przyjęcia kotów rano aby za 2 doby oddać go również o tej porze.

Przewodniczący Komisji Marcin Urzędowski powiedział, że zweryfikują to i zmienią kartki z godzinami. Jego pomysłem było wprowadzenie ewidencji ale nie brał pod uwagę tego, że będzie liczone równo 24 godziny. Zamysłem była doba jak to było liczone przez wykonawców do tej pory. Też oddawał koty i zdaje sobie sprawę, że nie zawsze można odebrać je tego samego dnia, ale przekazanie go do kliniki i odbiór za 24 godziny mija się z celem. Zwrócił się do kierownik, że może można z tego zrezygnować.

Przewodnicząca Rady Wioletta Anuszkiewicz powiedziała, żeby na razie się wstrzymać i przeanalizować sytuację. Społeczeństwo twierdzi, że są wydawane za duże środki na zwierzęta i tu chodziło o weryfikację. Nie miała świadomości o tym, jak to się odbywa. Radni mają teraz wiedzę, jak to wygląda w praktyce.

Wykonawca usług weterynaryjnych Małgorzata Waśkiewicz-Karpińska powiedziała, że wcześniej nie rozliczali tego na sztywno. Jeżeli kot przebywał 5 dni to nigdy nie napisali 5 dni. Zdarzało się, że kot czekał 2 tygodnie aż ktoś go odbierze. Kociąt nikt nie chce odebrać i nie są wypuszczane na ulice. Czasami mija dużo czasu, aż ktoś odpowiedzialny postanowi je wziąć. Standardowo liczyli: kocur 1 doba, kotka 2 doby. To jest takie minimum, gdzie po zabiegu kot kwalifikuje się do samodzielnego życia. Czasami oddawała 2-5 godzin przed minięciem 24 godzin. Wpisują dobę wtedy, bo są ponoszone koszty w związku z odpadami, kłatkami itp. Po zabiegu kota wkładają do klatki po dezynfekcji. Na drugi dzień kot musi mieć karmę, żwirek. Po wszystkim trzeba jeszcze posprzątać. Nikt za 35 zł nie przyjdzie posprzątać.

Przewodnicząca Rady Wioletta Anuszkiewicz zapytała, czy 35 zł jest za dobę.

Wykonawca usług weterynaryjnych Małgorzata Waśkiewicz-Karpińska odpowiedziała, że tak. W tym jest wyżywienie, zabieg, środki opatrunkowe, dezynfekcja i sprzątanie.

Przewodnicząca Rady Wioletta Anuszkiewicz zapytała, czy program był kontrolowany przez RIO.

Kierownik WGK Magda Zymkowska odpowiedziała, że umowy, zestawienie, zgodność uchwały. Zapytała, czy zostawia się te liczenie godzinowe.

Przewodniczący Komisji Marcin Urzędowski powiedział, aby przy tym zostać ale nie liczyć tego stricte 24 godziny. Od północy zaczyna się druga doba.

Wykonawca usług weterynaryjnych Małgorzata Waśkiewicz-Karpińska powiedziała, że do trzymania się równo 24 godzin zaczęła się przyzwyczajać i ułatwiało jej to pracę. Aczkolwiek osobom, które przynosiły koty nie pasowało. Trzeba szanować społecznych opiekunów, bo to są osoby wykonujące pracę tylko i wyłącznie społecznie, poświęcają swój czas aby kota złapać, przyjść po zaświadczenie do urzędu, przyjść do lecznicy oraz odebrać kota.

Przewodniczący Komisji Marcin Urzędowski powiedział, aby rozliczać tak, że do 24:00 jest jedna doba, każda rozpoczęta doba jest kolejną dobą, która jest w lecznicy. Nie liczyć godzin tylko doby.

Kierownik WGK Magda Zymkowska odniosła się do zestawienia, że nie może z niego zrezygnować. Samo zaświadczenie wskazuje jaką usługą została zlecona i wykonana. Musi mieć to potwierdzone w zestawieniu, w szczególności z ceną, ilością dób.

Wykonawca usługi Janusz Karpiński powiedział, że zestawienie i tak robią.

Wykonawca usług weterynaryjnych Małgorzata Waśkiewicz-Karpińska powiedziała, że nie zawsze kota przynosi społeczny opiekun. Przynoszą również ludzie z ulicy, przeważnie w weekendy. Urząd jest wtedy nieczynny i ludzie nie mogą wziąć zaświadczenia. Zapytała, co w takiej sytuacji mają zrobić.

Kierownik WGK Magda Zymkowska zapytała, czy chodzi o samą kastrację czy leczenie.

Wykonawca usług weterynaryjnych Małgorzata Waśkiewicz-Karpińska odpowiedziała, że leczenie.

Kierownik WGK Magda Zymkowska powiedziała, że jeżeli chodzi o kastrację, sterylizację to można na zaś wziąć takie zaświadczenie. Jeżeli chodzi o leczenie to może być tak, że później nikt nie będzie przychodził do urzędu po zaświadczenie celem uzupełnienia.

Przewodniczący Komisji Marcin Urzędowski powiedział, że pewnie w wielu przypadkach nie będą przychodzić w poniedziałek po zaświadczenie. W takich nagłych przypadkach będą polegać na doświadczeniu usługobiorców, dopiszą do rachunku leczenie, dopiszą datę z adnotacją, że nie było możliwości pobrania zaświadczenia.

Wykonawca usług weterynaryjnych Małgorzata Waśkiewicz-Karpińska powiedziała, że może na takie przypadki mieć u siebie puste formularze.

Przewodniczący Komisji Marcin Urzędowski powiedział, że dzisiejsze posiedzenie było celem posłuchania głosu wykonawców, opiekunów społecznych przed wypracowaniem nowego programu i zawarcia w nim ewentualnych potrzeb. Były rozmowy, aby opiekunom zakupić klatki samoopiekunki, czytniki celem poprawienia realizacji celów.

Wykonawca usługi Janusz Karpiński powiedział, że zdarza się tak, że do lecznicy jest przynoszona nieoznakowana kotka a przy zabiegu okazuje się, że miała wykonany zabieg. Zapytał, jak to wtedy traktować.

Redaktor GOLDAP.INFO Jacek Rakowski zapytał, o co chodzi z zaświadczeniami.

Kierownik WGK Magda Zymkowska powiedziała, że zaświadczenie też było wydawane wcześniej ale teraz zostało szczegółowo rozbudowane oraz nie było zaświadczeń dla stałych opiekunów społecznych.

Redaktor GOLDAP.INFO Jacek Rakowski powiedział, że są stali opiekunowie społeczni, więc można wydać im kartki. To wygląda po części na brak zaufania do nich i do lecznicy. Jeżeli urząd miałby wątpliwości mógłby sprawdzić dokumentację w lecznicy, która na pewno jest prowadzona.

Kierownik WGK Magda Zymkowska powiedziała, że lista nie jest stała, jest duża rotacja opiekunów.

Przewodniczący Komisji Marcin Urzędowski powiedział, że zaświadczenie jest po to, żeby nie każdy mógł być opiekunem społecznym, aby na koszt gminy nie sterylizować „pół wioski” kotów właścicielskich.

Redaktor GOLDAP.INFO Jacek Rakowski powiedział, że opiekunom społecznym, wykonawcom trzeba trochę zaufać. Wyraził opinię, że wykonawcy jakby mieli sytuację, że ktoś znosi duże ilości to dali by sygnał dla gminy o zaistniałej sytuacji.

Przewodniczący Komisji Marcin Urzędowski powiedział, że po roku funkcjonowania okaże się, czy są jakieś efekty, przeanalizuje się to w ramach kontroli. Radni mieli pomysł aby wprowadzić takie zaświadczenia, zobaczyć jak to funkcjonuje. Sam też przyniósł kilka kotów do kliniki i wzięcie dla niego zaświadczenia z urzędu nie jest żadnym problemem. Jeżeli będzie to wielki kłopot to zostanie to wycofane.

Przewodnicząca Rady Wioletta Anuszkiewicz powiedziała, że jest to forma pilotażowa, celem zobaczenia działania i zebrania uwag ze strony wykonawców oraz zlecających. W lutym postarają się o wypracowanie programu działającego prawidłowo dla wykonawców, urzędu i opiekunów społecznych. Trzeba wywiązywać się z zadań ze względu na pieniądze publiczne. Społeczeństwo interesuje się kwestiami na co, ile jest wydawane.

Wykonawca usług weterynaryjnych Małgorzata Waśkiewicz-Karpińska powiedziała, że jeżeli chodzi o przydział środków na 50% czy 100% to nie czują się na siłach aby to oceniać. Dopóki kota nie weźmie się do domu to każdy kot jest bezdomny. To powinien ocenić urzędnik.

Przewodniczący Komisji Marcin Urzędowski odpowiedział, że dzisiejsze spotkanie jest prekursorem tego aby zacząć prace nad nowym programem i wystartować z nim od początku każdego roku. Po przydzieleniu środków w budżecie kierownik WGK podzieli według doświadczenia.

Redaktor GOLDAP.INFO Jacek Rakowski powiedział, że przewodnicząca odniosła się do tego, co jest wymagane dla kontrolera. Uważa, że lecznica prowadzi swoją dokumentację z której wszystko wynika. Wyraził

zdanie, że urzędnik kontroluje dokumentację w lecznicy i na podstawie kontroli prawidłowości wykonywanych usług przedstawia to kontrolującemu za pomocą sporządzonego protokołu z kontroli. Wykonawcy mają swoją dokumentację, drugą robią dla urzędu i trzecią w formie zaświadczeń.

Przewodniczący Komisji Marcin Urzędowski zapytał, czy w jakikolwiek sposób można zweryfikować listę opiekunów i wydać im dokumenty, aby mogli się legitymować lecznicy celem sterylizacji/kastracji kotów.

Redaktor GOLDAP.INFO Jacek Rakowski zapytał, czy może być to publiczna lista.

Kierownik WGK Magda Zymkowska powiedziała, że nie może ze względu na ochronę danych osobowych.

Redaktor GOLDAP.INFO Jacek Rakowski zapytał, czy jest możliwość, aby opiekun społeczny podpisał od razu zgodę na upublicznienie danych.

Przewodniczący Komisji Marcin Urzędowski powiedział, że przy kontroli komisji rewizyjnej poszło w eter, że komisja chciałaby aby dane opiekunów były udostępnione. Niektórzy powiedzieli, że więcej żadnego kota nie przyniosą do lecznicy. Przy wybieraniu zaświadczenia jest wypracowana klauzula RODO, że dane opiekuna będą upublicznione tylko przy kontroli komisji rewizyjnej. Z jednej strony jest to korzystanie ze środków publicznych a z drugiej strony, nie każdy chce udostępniania swoich danych. Dobrym rozwiązaniem jest wydanie opiekunom społecznym zaświadczenia bądź legitymacji.

Przewodnicząca Rady Wioletta Anuszkiewicz wyraziła opinię, że dane osoby korzystającej ze środków publicznych powinny być udostępnione publicznie.

Kierownik WGK Magda Zymkowska powiedziała, że dużo jest opiekunów jednorazowych, którzy wyłapią koty gdzieś akurat w okolicy miejsca zamieszkania. Niektórzy pojawią się jeszcze za pół roku, rok a niektórzy nie pojawią się już w ogóle. Przy rozpoczęciu pracy w urzędzie w schronisku miesięcznie było ok. 80-87 a teraz jest 57-58 sztuk. Powoli zaczyna się również to przekładać na koty, zatem sterylizacja/kastracja daje efekty.

Członek Komisji Andrzej Gutowski powiedział, że każda wyłapana sztuka działa na plus.

Kierownik WGK Magda Zymkowska powiedziała, że w programie zostały zabezpieczone środki na zakup niezbędnych materiałów oraz urządzeń umożliwiającym opiekunom opiekę nad kotami wolnożyjącymi. Tylko trzeba zweryfikować komu to przekazać i zamówić jakąś ilość.

Przewodniczący Komisji Marcin Urzędowski powiedział, żeby przekazać osobom, które najbardziej tym się zajmują.

Wykonawca usług weterynaryjnych Małgorzata Waśkiewicz-Karpińska powiedziała, że jeżeli był przywieziony kot a chip był odczytany po oddaniu narkozy to nie liczyli doby, zabiegu i oddawali dla opiekuna społecznego.

Przewodniczący Komisji Marcin Urzędowski powiedział, że przy użyciu klatki nie byłoby takiej sytuacji. Zapytał, czy jest możliwość sformalizowania domów tymczasowych, partycypowania kosztów leczenia kotów, które będą tam przebywały.

Kierownik WGK Magda Zymkowska powiedziała, że działałyby na zasadach jak schronisko.

Przewodniczący Komisji Marcin Urzędowski zapytał o kwestie leczenia kotów w domach tymczasowych u opiekunów społecznych.

Kierownik WGK Magda Zymkowska powiedziała, że nie przy takich środkach. Zdarzają się pytania o wykonanie jakiegoś zabiegu i wtedy jest to indywidualnie ustalane z lecznicą.

Opiekun społeczny Lucyna Kowalska zapytała, czy nie można zamienić suchej karmy na mokrą albo na jakąś z lepszym składem.

Kierownik WGK Magda Zymkowska powiedziała, że wtedy będą znacznie mniejsze ilości.

Opiekun społeczny Lucyna Kowalska powiedziała, że ma 15 kotów pod opieką, dostaje worek bądź dwa na rok. Zapytała, ile dostaje ktoś kto ma 1 kota.

Kierownik WGK Magda Zymkowska powiedziała, że nie dostają karmy osoby posiadające jednego kota.

Przewodniczący Komisji Marcin Urzędowski zwrócił się o przygotowanie symulacji w proporcji 30 do 70 karmy mokrej do suchej, jak to wpłynie na ilość.

Przewodnicząca Rady Wioletta Anuszkiewicz zapytała, ile zakupuje się karmy rocznie.

Kierownik WGK Magda Zymkowska odpowiedziała, w tamtym roku było to 960 kg. Była zamawiana w workach po 20 kg.

Przewodnicząca Rady Wioletta Anuszkiewicz zapytała, kiedy karma się kończy.

Kierownik WGK Magda Zymkowska odpowiedziała, że różnie. W tym roku były jeszcze zapasy z poprzedniego.

Przewodnicząca Rady Wioletta Anuszkiewicz powiedziała, że jak będzie mokra i sucha to mogą wyniknąć nieporozumienia. W kolejnym programie powinno się zapisać, co będzie refundowane z gminy, na jakiej zasadzie i wtedy zwiększyć środki na te cele.

Kierownik WGK Magda Zymkowska odpowiedziała, że niektóre zabiegi nie są wymagane i ograniczeniem są środki.

Wykonawca usług weterynaryjnych Małgorzata Waśkiewicz-Karpińska powiedziała, że dzięki społecznym opiekunom i mieszkańcom gołdapskie koty mają się świetnie.

Do pkt 5

Kierownik WGK Magda Zymkowska powiedziała, że w 2024 r. na terenie Gminy Gołdap odbyło się 201 pochówków, w tym 177 na cmentarzu komunalnym przy ul. Zadumy i Gumbińskiej, 24 na cmentarzu komunalnym w Grabowie. Od roku 2022 Urząd Miejski w Gołdapi samodzielnie administruje cmentarzami komunalnymi na terenie Gminy. Do obsługi cmentarzy tj. cmentarza komunalnego przy ul. Gumbińskiej, Zadumy, Cmentarnej oraz w miejscowości Grabowo zostały zatrudnione dwie osoby, przy czym jedna z nich zajmuje się pracami administracyjno-gospodarczymi, druga zaś gospodarczymi. Administrowanie przez Gminę pozwoliło na obniżenie kosztów jakie byłyby ponoszone w przypadku gdyby administrowaniem zajmował się podmiot zewnętrzny. Największe koszty związane z działalnością cmentarzy komunalnych na terenie Gminy Gołdap są generowane przez odbiór odpadów komunalnych oraz ich zagospodarowanie. W okresie październik/listopad (okres, w którym przypada święto Wszystkich Świętych) gdzie cmentarze „odwiedzane są” znacznie częściej niż w pozostałym okresie roku, ilość odpadów wzrasta a za tym również ich wywóz odbywa się częściej. Koszty, które Gmina Gołdap ponosi za odbiór, dzierżawę kontenerów i zagospodarowanie odpadów w powyższych miesiącach wynoszą 44 198,94 zł, co stanowi ponad 1/3 rocznych wydatków na gospodarkę śmieciową na cmentarzach komunalnych Gminy Gołdap. Kolejnym znacznym kosztem, który w 2024 roku poniosła Gmina Gołdap na utrzymanie cmentarzy były prace polegające na wykonaniu w budynku Sali ceremonii na cmentarzu przy ul. Zadumy zabezpieczenia, konserwacji pokrycia dachowego, usunięcia starych, zniszczonych powłok farby, naprawy ubytków w ścianach oraz ich pomalowanie a także dostawa i montaż systemu klimatyzacji multi split AUX co daje łączny koszt w wysokości 55 059,89 zł.

Przewodniczący Komisji Marcin Urzędowski zapytał, czy byłaby możliwość wprowadzenia na cmentarzach regałów celem zostawienia znicza, żeby ktoś mógł go wykorzystać ponownie.

Kierownik WGK Magda Zymkowska odpowiedziała, że trzeba tego pilnować i pod względem osobowym nie będzie takiej możliwości.

Do pkt 6

Punkt w zakresie Gold Medica nie został zrealizowany ze względu na brak możliwości udziału prezesa zarządu GoldMedica.

Do pkt 7

Brak wolnych wniosków.

Na tym zakończono posiedzenie.

Protokołowała

Katarzyna Krusznis

Przewodniczący Komisji

Marcin Urzędowski